

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **R.W.**,
skazanego za czyn z art. 258 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 grudnia 2025 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 18 grudnia 2024 r., II AKa 189/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku
z dnia 10 lipca 2024 r., III K 42/24,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego R.W. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J.T., Kancelaria Adwokacka w B., kwotę 1476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.**

[WB]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 10 lipca 2024 r., III K 42/24, R.W. został uznany za winnego czynu z art. 258 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, za winnego ciągu siedmiu przestępstw, opisanych w punktach 2, 3, 4, 6, 7, 9, 10 części wstępnej wyroku, zakwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. lub art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., za który wymierzono mu jedną karę 4 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda stawka oraz za winnego ciągu dwóch przestępstw, opisanych w punktach 5 i 8 części wstępnej wyroku, zakwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który wymierzono mu jedną karę 2 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda. Kary jednostkowe zostały połączone i jako kary łączne wymierzono R.W. 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając:

„1) obrazę prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, tj. obrazę art. 12 § 1 k.k. polegającą na uznaniu, iż w zakresie czynu opisanego w punkcie 5. oskarżony działał w ramach czynu ciągłego, w sytuacji gdy z ustaleń poczynionych przez Sąd w uzasadnieniu wyroku wynika, iż pokrzywdzona U.B. jednokrotnie przekazała sprawcom kwotę 60.000 złotych, a działania oskarżonego R.W. polegały na jednokrotnym wyjęciu pieniędzy z ustalonego kosza na śmieci;

2) obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i nierozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, znajdujące swój wyraz poprzez uznanie części wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, gdyż oskarżony zmieniał swoje wyjaśnienia w toku postępowania z uwagi na przyjętą linię obrony, w sytuacji gdy złożenie wyjaśnień przez oskarżonego nastąpiło po wyznaczeniu mu obrońcy z urzędu, a doprecyzowanie zakresu przyznania się nastąpiło po wyjaśnieniu okoliczności sprawy, w szczególności po wyjaśnieniu, iż

oskarżony nie posiadał żadnej wiedzy o planowanych próbach wyłudzenia, które nie zakończyły się przekazaniem pieniędzy;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż oskarżony R.W. popełnił przypisane mu przestępstwa opisane w akcie oskarżenia w pkt. 6, 7 i 9 w formie stadialnej usiłowania, podczas gdy oskarżony R.W. w odniesieniu do tych czynów swoim działaniem nie zmierzał bezpośrednio do dokonania czynu zabronionego i nie posiadał żadnej wiedzy o planowanych odbiorach pieniędzy od pokrzywdzonych osób;

4) rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego R.W. i niedocenienie w dostatecznym stopniu istotnych okoliczności, które winny łagodząco wpływać na wymiar kary, w szczególności to, iż oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyraził skruchę, jego rola w grupie przestępczej nie była kluczowa, a jakkolwiek działał on z chęci uzyskania korzyści finansowych, to pieniądze te były przeznaczone na utrzymanie rodziny oskarżonego”.

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- uniewinnienie oskarżonego R.W. od zarzutu popełnienia przestępstw wskazanych w punktach 6, 7 i 9 części wstępnej wyroku;
- przyjęcie, że czyny opisane w punktach 2, 3, 4, 5 i 10 części wstępnej wyroku zostały popełnione w ramach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k.;
- wymierzenie oskarżonemu kar jednostkowych oraz kary łącznej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 18 grudnia 2024 r., II AKa 189/24, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca skazanego, zaskarżając go w całości i zarzucając: „*rażącą obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprzedstawienie w sposób prawidłowy i wyczerpujący, dlaczego Sąd II*

instancji uznał zarzuty i wnioski apelacji za niezasadne, w szczególności poprzez ogólnikowe, lakoniczne i wybiórcze ustosunkowanie się do argumentów przytoczonych w środku odwoławczym przez obrońcę R.W. oraz nieskonfrontowanie prezentowanych w środku odwoławczym zarzutów:

- odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom skazanego z uwagi na ich zmianę w toku postępowania z uwagi na to, że zmiana zakresu przyznania się przez skazanego R.W. nastąpić miała dopiero w momencie, gdy oskarżony upewnił się, że osoby pokrzywdzone go nie widziały, podczas gdy skazany przez cały czas pozostawał w tymczasowym areszcie i nie zapoznał się jeszcze z materiałami śledztwa;*
- błędu w ustaleniach faktycznych dotyczącego przypisania skazanemu R.W. popełnienia przestępstw w formie stadialnej usiłowania, w sytuacji gdy nie zostało wypełnione znamię bezpośredniego zmierzania do popełniania czynu zabronionego, w szczególności w odniesieniu do czynu popełnionego wobec pokrzywdzonej, która po rozmowie telefonicznej z nieustalonym sprawcą w ogóle nie udała się do banku w celu podjęcia pieniędzy”.*

Obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Sąd odwoławczy sporządził zwięzłe uzasadnienie wyroku, jednak odniósł się do każdego zarzutu apelacji i wyjaśnił, dlaczego aprobuje wyrok Sądu I instancji. Wypada zatem przypomnieć, że same niedostatki uzasadnienia nie mogą prowadzić do uwzględnienia kasacji – zgodnie bowiem z art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie

spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. W tej sprawie nie można określić uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego jako wzorcowego, jednakże nie świadczy to samo w sobie o tym, że standard kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) nie został zachowany i doszło do rażącego naruszenie prawa w tym zakresie.

Z treści zarzutów kasacyjnych oraz zwięzłego uzasadnienia kasacji wynika, że obrońca kwestionuje standard kontroli odwoławczej w dwóch aspektach. Po pierwsze w zakresie zaakceptowania przez Sąd Apelacyjny oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego, dokonanej przez Sąd I instancji. Po drugie – w zakresie zaaprobowania przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych Sądu I instancji, że oskarżonemu można przypisać popełnienie trzech przestępstw w formie stadialnej usiłowania.

Co do oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska obrońcy, że doszło w tym zakresie do rażącego naruszenia prawa. W pierwszych wyjaśnieniach, gdy przedstawiono oskarżonemu wyłączenie zarzuty dwóch oszustw, R.W. nie przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia, z których wynikało, że nie ma nic wspólnego z zarzucanymi przestępstwami (k. 73). Wyjaśnienia te złożył bez udziału i pomocy obrońcy. Następnie po uzupełnieniu zarzutów odmówił składania wyjaśnień, nadal się nie przyznając (k. 588v i k. 594), wciąż wyjaśniając bez pomocy obrońcy. Kolejne przesłuchanie odbyło się już z udziałem obrońcy – k. 744. W toku tego przesłuchania oskarżony najpierw przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i dokonanych oszustw oraz dwóch z trzech oszustw w formie usiłowania (czyny opisane w punktach 6 i 7 części wstępnej wyroku), następnie w toku przesłuchania sprostował, że nie przyznaje się do czynów w formie usiłowania, do których wcześniej się przyznał, tj. do czynów z punktów 6 i 7 części wstępnej wyroku. Na rozprawie ponownie wyjaśnił, że nie przyznaje się do oszustw zarzuconych mu w formie usiłowania (k. 1044).

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, głównym powodem uznania wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne w części (w zakresie, w jakim nie przyznawał się do usiłowania trzech oszustw) była ich zmienność. Sąd uznał, że w tym zakresie stanowią one przyjętą linię obrony. Dodał, że nieprzyznanie się do

usiłowania trzech oszustw nastąpiło wówczas, gdy oskarżony upewnił się, że osoby pokrzywdzone go nie widziały, a zatem brak jest dowodów świadczących o jego udziale w tych czynach (por. pkt 1.1.2. uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Taka ocena tego dowodu została w pełni zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny, co w żaden sposób nie może być ocenione jako rażące naruszenie prawa, w tym zasad kontroli odwoławczej. Sąd I instancji wprost przyjął, jak tego chce obrońca, że nieprzyznanie się do trzech usiłowań było wyrazem przyjętej linii obrony (*„modyfikacja przyznania się w tym zakresie nastąpiła z uwagi na wyznaczenie obrońcy”*, s. 3 kasacji). Nie pozwala to jednak na twierdzenie, że uznanie części wyjaśnień za niewiarygodne z tego powodu stanowi rażące naruszenie prawa, skoro, jak zostało to w sprawie ustalone, na udział oskarżonego także w tych trzech czynach wskazują inne zgromadzone dowody.

Obrońca upatruje rażącego naruszenia prawa w tym, że Sąd Apelacyjny nie wskazał, dlaczego twierdzi, iż skazany będąc tymczasowo aresztowany w sprawie, bez zapoznania się z materiałem dowodowym, mógł upewnić się, że osoby pokrzywdzone go nie widziały. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że oskarżony miał możliwość powzięcia informacji, że pokrzywdzeni w przypadku czynów polegających na usiłowaniu oszustwa, nie mogli go widzieć. Wynika to kilku okoliczności. Po pierwsze, w uzasadnieniu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wprost napisano, że w zakresie czynów zabronionych na szkodę W.K. i Z.C. pokrzywdzeni nie mogli widzieć sprawcy, gdyż nie doszło do przekazania pieniędzy (k. 592v). Jak wynika z protokołu posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, wniosek o zastosowanie tego środka został odczytany przez prokuratora w obecności ówczesnego podejrzanego (k. 594). Po drugie R.W. doręczono postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (k. 594v), postanowienie o uzupełnieniu zarzutów wraz z uzasadnieniem, zawierające opisy zarzucanych mu czynów zabronionych, z których wynikało, że w przypadku przestępstw zakończonych w fazie usiłowania – pokrzywdzeni go nie widzieli (k. 607-609). Ponadto ówczesnemu podejrzanemu, już z udziałem obrońcy, ogłoszono kolejne postanowienie o uzupełnieniu zarzutów o jeden zarzut usiłowania oszustwa (k. 743). Wobec powyższego Sąd Najwyższy nie podziela sugestii obrońcy, że ówczesny podejrzany nie miał możliwości rozeznania

się, iż w przypadku czynów polegających na usiłowaniu pokrzywdzeni nie mogli go widzieć.

Co do drugiego zarzutu kasacji trzeba podkreślić, że obrońca ignoruje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Twierdzi mianowicie w kasacji, podobnie jak wcześniej w apelacji, że z samego przebywania obok miejsc zamieszkania pokrzywdzonych nie można wywodzić, iż skazany (pełniący rolę tzw. „odbieraka” pieniędzy od pokrzywdzonych) usiłował popełnić przestępstwo oszustwa w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Tyle że, jak podkreślił Sąd Apelacyjny ustosunkowując się do zarzutu apelacji, skazany nie tylko znajdował się w okolicy zamieszkania pokrzywdzonych z którymi kontaktowali się telefonicznie pozostali członkowie grupy przestępczej, ale sam utrzymywał kontakt z tymi innymi osobami z grupy przestępczej, co wynika z analizy danych telekomunikacyjnych i połączeń telefonicznych (istotne znaczenie mają w tym zakresie wnioski analizy kryminalistycznej - k. 662-663; 664v-665v). Sąd I instancji wyczerpująco i przekonująco wyjaśnił, dlaczego oskarżonemu należy przypisać również popełnienie trzech czynów w formie stadialnej usiłowania (por. wywody zawarte w części formularza uzasadnienia dotyczącej przyjętej kwalifikacji prawnej). Sąd ten słusznie podkreślił, że gdyby nie postawa pokrzywdzonych, do wyłudzenia pieniędzy „na policjanta” by doszło, a skazany odegrałby w tych przestępstwach taką rolę, jak w pozostałych, do których się przyznał. Nie sposób nie zauważyć, że zdarzenia zakwalifikowane jako usiłowanie oszustwa miały miejsce w tym samym miejscu co pozostałe, do których skazany się przyznał (w tych dniach – Szczecin), jak również były czasowo otoczone innymi, dokonanymi oszustwami. Sytuacja, gdy skazany kontaktował się ze swoimi mocodawcami w dniach oszustw, które zakończyły się w fazie usiłowania, tj. w dniach 30 sierpnia 2022 r. i 1 września 2022 r., będąc przy miejscach, gdzie miało dochodzić do odbioru pieniędzy, prowadzi do słusznego wniosku wyrażonego przez Sąd odwoławczy, że można było mu przypisać także te czyny.

Z uwagi na powyższą argumentację, kasację obrońcy skazanego należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.

Zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy kierował się względami słuszności.

Uwzględniając wniosek obrońcy z urzędu skazanego, na podstawie § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2024 r., poz. 763), zasądzono na jej rzecz kwotę 1476 zł, w tym VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[r.g.]